

Sygn. akt I NSW 650/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego E. T.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pani E.T. pismem z dnia 16 lipca 2020 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) wniosła protest wyborczy przeciwko ważności wyborów przeprowadzonych w dniu 12 lipca 2020 r. oraz przeciwko wyborowi A. D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W proteście zarzuciła naruszenie w czasie kampanii wyborczej przepisów Konstytucji, ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.) oraz przepisów Kodeksu karnego. W konkluzji wniosła o podjęcie uchwały stwierdzającej nieważność wyboru Prezydenta RP dokonanego w dniu 12 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy (a także pełnomocnikowi Komitetu Wyborczego), przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta RP w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej reguluje ustawa z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020). W zakresie nieuregulowanym w ww. ustawie stosuje się odpowiednio przepisy zawarte w Kodeksie wyborczym.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Ponadto, stosownie do art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Odnosząc się do zarzutu wnoszącej protest przeprowadzenia wyborów w sposób niekonstytucyjny wskazać należy, że zarzuty dotyczące konstytucyjności przyjętych unormowań ustawowych nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego. Jak już wskazywał wielokrotnie w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy, krytyka rozwiązań ustawowych odnoszących się do sposobu organizacji wyborów czy przeprowadzenia głosowania i formułowanie związanych z tym zarzutów niekonstytucyjności wykracza poza przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienia SN: z 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). Zarzut niekonstytucyjności danej ustawy nie może być zatem zaliczony do któregośkolwiek z możliwych do podniesienia uchybień, określonych w zamkniętym katalogu wyznaczonym treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości wyborów z uwagi na zróżnicowaną długość trwania kampanii wyborczej, zważyć należy, że faktyczna różnica była wynikiem przyjętych przez ustawodawcę przepisów w związku z koniecznością przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w czasie stanu epidemii oraz decyzjami podejmowanymi przez osoby tworzące komitety wyborcze. Podkreślić bowiem należy, że komitet wyborczy kandydata, który otrzymał w głosowaniu ponownym mniejszą liczbę głosów, mógł zostać utworzony w związku z wyborami zarządzonymi na dzień 10 maja 2020 r. i wówczas czas trwania kampanii wyborczej byłby taki sam, jak w przypadku komitetu, który z tej możliwości skorzystał. Opisana więc w proteście wyborczym sytuacja zaistniała w związku z wprowadzonymi rozwiązaniami ustawowymi, które jednakże nie mogą być kwestionowane w trybie protestu wyborczego, oraz decyzjami podjętymi przez osoby tworzące komitet wyborczy w związku z wyborami zarządzonymi na dzień 28 czerwca 2020 r.

Kolejny zarzut dotyczy nierównego traktowania obu kandydatów przez media publiczne.

Działalność informacyjna mediów – w tym mediów publicznych – nawet jeżeli narusza zasady rzetelności, pluralizmu i bezstronności, nie może być jednocześnie uznana za realizującą znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi ona bowiem podstępnej ingerencji w swobodne wykonywanie prawa do głosowania, rozumiane jako wolne od zewnętrznych zakłóceń oddanie głosu w trakcie wyborów przez określonego wyborcę lub grupę wyborców (postanowienie SN z 19 listopada 2019 r., I NSW 356/19, niepubl.). Tym samym, sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej – niezależnie od ich oceny ze strony wnoszącej protest – nie mogą stanowić naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej (postanowienia SN: z 12 listopada 2019 r., I NSW 146/19; z 16 listopada 2019 r., I NSW 161/19; z 28 listopada 2019 r., I NSW 180/19). W tym

zakresie protest można uznać jedynie za wyrażający krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat tego lub innego spośród kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestujących nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

Odnosząc się do zarzutu prowadzenia agitacji wyborczej na rzecz A. D. przez urzędników administracji rządowej wskazać należy, że zasady finansowania kampanii wyborczej oraz procedury kontrolne zostały szczegółowo uregulowane w rozdziale 15 k.wyb. (art. 125 i n. k.wyb.). W szczególności należy zwrócić uwagę, że ustawodawca wprowadził odrębny (inny niż protest wyborczy) środek prawny umożliwiający dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny prawidłowości postępowania organów, którym ustawodawca przyznał kompetencje kontrolne w zakresie finansowania kampanii wyborczej (zob. art. 145 § 1 k.wyb.). Niezależnie od tego przepisy kodeksu wyborczego nie ograniczają możliwości wykonywania przez kandydujące w wyborach lub angażujące się w kampanię wyborczą osoby pełniące funkcje publiczne ich obowiązków związanych z pełnioną funkcją. Oczywiście, osoby takie muszą bardzo starannie oddzielać swoją aktywność związaną z pełnioną funkcją od działań podejmowanych w ramach kampanii wyborczej, aby nie dochodziło do wykorzystywania funkcji publicznej i dostępnych w związku z jej pełnieniem środków do prowadzenia agitacji wyborczej. Podkreślić jednak należy, że nie może być kwestionowane w trybie protestu wyborczego wykonywanie ustawowych zadań przez konstytucyjne organy państwa.

W niniejszej sprawie protest wyborczy został oparty na zarzucie dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 250a § 2 k.k., mającego mieć wpływ wyników wyborów. Z przedstawionych przez wnoszącą protest okoliczności nie wynika jednak, by doszło do realizacji znamion ww. przestępstwa.

Przestępstwo przekupstwa wyborczego, określone w art. 250a § 2 k.k., polega na udzielaniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania za głosowanie w określony sposób. Przyjmuje się, że przestępstwo stypizowane w art. 250a § 2 k.k. jest dokonane z chwilą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Ustawodawca nie

zaliczył natomiast do znamion przestępstwa przekupstwa wyborczego udzielenia jedynie samej obietnicy korzyści. Tymczasem skarżący nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających zidentyfikować ewentualne osoby, które na skutek opisanych wyżej działań przedstawicieli Rady Ministrów zmieniły swoje pierwotne decyzje wyborcze. Samo zaś subiektywne przekonanie wnoszącego protest o niedopuszczalności określonych działań nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że oceniane przez niego negatywnie zdarzenia stanowią przestępstwo przeciwko wyborom lub że miały wpływ na przebieg i wynik głosowania oraz wynik wyborów.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.